

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1 lin.) lub jego miejsce 10 gr.

KROTOSZYŃSKI URĘDOWNIK POWIATOWY

WYCHODZI w ŚRODY i SOBOTY

Administracja i Redakcja: DRUKARNIA K. K. O. KROTOSZYN, UL. FLORJAŃSKA 1. TEL. 184.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO - STAROSTWO W KROTOSZYNIE - TEL. 39

Sobota, dnia 27-go czerwca 1936 r.

Dział nieurzędowy.

„ŚWIĘTO MORZA”.

Obywatele! Doroczne „Święto Morza” uroczyste i radośnie złączeni, stajemy w obliczu naszego dorobku morskiego, z oczami zwróconymi ku rozległemu widnokręgowi naszych spraw morskich i kolonialnych.

Spojrzenie w przeszłość lat zaledwie kilkunasto przejmującą naszą dumą spełnionych czynów. Gdynia — morską stolicą Rzeczypospolitej — stała się zawołaniem i drogowskazem dla twórczych sił Narodu, który chce i myśli zdobyć konieczne warunki lepszego bytu i należne Polsce stanowisko w świecie.

Rozwój naszego handlu morskiego i floty handlowej jest dowodem wciąż rosnącego znaczenia dróg morskich dla gospodarstwa narodowego i wzmagającej się pracy polskiej na morzu.

Jeszcze 10 lat temu mieliśmy zaledwie 19 statków handlowych. Dziś mamy ich ponad 100. Przeszło 3/4 naszego obrotu towarowego z zagranicą idzie drogą morską przez nasze porty — Gdynię i Gdańsk. Wymowę tych cyfr każdy już sobie dobrze uświadamia.

Żyjemy jednak w czasach przełomowych kiedy bezpieczeństwo granicy morskiej i polskich dróg morskich staje się naczelnym zagadnieniem w programie obrony narodowej.

Sila ponad prawem przeistacza oblicze współczesnego świata. Wszystkie państwa podjęły wielki wysiłek zbrojeń na morzu, lądzie i w powietrzu.

Dlatego w tym roku „Święto Morza” obchodzimy pod jednym hasłem:

„Musimy Polskę uzbroić na morzu”.

Ukażmy silne, zbrojne ramię!

Dobrobrojenie na morzu — jest nakazem chwili.

Dobrobrojenie — to dalszy, bezpieczny rozwój polskiego wybrzeża — Gdyni, dzieła naszych serc, umysłów i ramion. Dobrobrojenie — to wyloty dział okrętowych, strzegące wolność naszych szlaków morskich.

Dezbrojenie — to siła, stojąca na straży naszych praw na Bałtyku — to groźna przestroga dla tych, którzyby się ośmielili pokusić na naszą własność.

W dniu „Święta Morza” postanawiamy: Cośmy na morzu stworzyli strzec! — Nie dać! — Rozszerzać!

Wolę naszą ujawnijmy czynem — powszechną zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej.

ODEZWA!

Do P. T. Obywatelstwa m. Krotoszyna.

OBYWATELE! W dniach od 27—29 czerwca 1936 r. odbędzie się w Krotoszynie tradycyjna uroczystość „Dni Morza”.

Szczególne tych uroczystości podane są na lamach Krot. Urzęd. Powiat. i rozlepionych afiszach.

Niniejszem zwracam się do Stanownego Obywatelstwa z prośbą o udekorowanie z tej okazji swych domów i o wywieszenie chorągwi narodowych już w dniu 27 bm.

BURMISTRZ: (—) Fenrych.

—o—

Trudności niemieckiego przemysłu cukrowego.

Związek niemieckich producentów cukru stanowi pierwszą niemiecką grupę gospodarczą, która przeciwstawia się metodom, przy pomocy których obecnie w Niemczech likwiduje się bezrobocie. W swem sprawozdaniu handlowym związek cukrowników skarży się na to, że urzędy pośrednictwa pracy w swej zbytnej gorliwości dają inne zatrudnienie ludziom, którzy dawniej pracowali w kampanii cukrowej w rafineriach cukru jako robotnicy sezonowi. Już w roku 1934 dał się zauważyć dotkliwy brak robotników, który w roku bieżącym jeszcze się powiększył i poważniej da się w nim poznać w przyszłej kampanii cukrowej. Urzędy niemal stale wstrzymywały robotników

cukrowniczych przed wstąpieniem do pracy w rafineriach cukru i groziły im pozbawieniem zapomogi w bezrobociu, o ile opuszcza nową, mało wynagradzaną pracę. Rafinerijom cukru natomiast przydziela się ludzi niezdolnych do pracy w tym zawodzie.

Przyczyn tych oryginalnych zarządzeń należy dopatrywać się w tym, że siły robocze wysyłane są do krajów, gdzie projektowane są wielkie roboty budowlane dla przemysłu i obrony. Znaczne ilości robotników zatrudniono przy budowie kanału śródkowo-niemieckiego i przy budowie autostrad. Urzędy jednak nie pozwalają, aby w czasie kampanii cukrowej robotnicy zmieniali zatrudnienie.

Przeciw praktykom urzędów pośrednictwa pracy odzywały się głosy protestów tylko z szeregów robotniczych a to dlatego, że niektórzy robotnicy nie mogli zgodzić się na przyjęcie pracy w zawodzie obcym lub w takim, w którym praca uczyni ich niezdolnym do pracy, w zawodzie własnym. Tak n. p. rzemieślnicy wskutek ciężkich robót ziemnych stali się niezdolnymi w własnym zawodzie. Ponieważ bezrobocie w znacznej mierze zostało zmniejszone dzięki właśnie tego rodzaju metodom, oznacza to dotkliwy ubytek sił kwalifikowanych, od których zdolności pod wielu względami zależała sława przemysłu niemieckiego. Także z innych gałęzi przemysłu od pewnego czasu odzywają się skargi na brak robotników wykwalifikowanych, ale dotychczas zawsze brak ten przypisywano długiemu okresowi bezrobocia masowego. Przemysł cukrowy jest pierwszym, który trudności te przypisuje nowemu kursowi w polityce społeczno-robotniczej.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 24. VI. 1936 r.

Zyto	13,75	14,00
Pszenica	20,75	21,00

Jęczmień	15.75	16.—
Owies	15.25	16.50
Mąka żytnia gat. I 0--50%	20.75	21.00
Mąka żytnia gat. I 0--65%	19.75	20.25
Mąka żytnia gat. II 50--65%	14.50	15.50
Mąka żytnia posłednia ponad 65%	13.—	14.—
M. pszen. g. IA 0-45%	33.25	33.75
M. pszen. g. IB 0-55%	32.25	32.75
M. pszen. g. IC 0-60%	31.75	32.25
Otręby żytnie	9.25	9.75
Otręby pszenne	9.50	10.—
Rzepak zimowy	40.—	41.—
Siemię lniane	44.—	46.—
Gorzecza	32.—	34.—
Wyka latowa	25.—	27.—
Peluszka	25.50	27.50
Groch Wiktorja	21.—	23.—
Groch Folgera	20.—	22.—
Ziemniaki jadalne	3.25	3.75

Gielda bydłęca.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowań Cen

Woly	40—64
Buhaje	40—60
Krowy	17—64
Jalowiec	40—64
Młodzież	36—42
Cielęta	40—74
Swinie (tuczniaki)	100—104
Owee tuczone starsze, skopy	
macierki	80—90

Wiadomości kościelne.

od 28. VI. — 5. VII. 1936 r.

Niedziela 28. VI. W bieżąca niedzielę i następnę przez okres wakacyjny msze św. w fary o godz. 7, 8, 9, 30 i 11-ej. W klasztorze o 10,30. U fary odpust św. Jana Chrzciela — suma z procesją, nieszpory o godz. 3-ej z procesją. O godz. 12-ej zebr. byłych górników z Westfalji w Hotelu Włkp. Po nieszp. zebr. Róż. Ojców. — Po nieszp.

szporach zebr. Kat. Stow. mężów, Róż. zebr. Matek w kościele i Matek chrześcij. w Domu katol. Poniedział, 29 VI. Święto św. Apostołów Piotra i Pawła — w klasztorze odpust — suma z procesją o 11 tej. Nieszpory z procesją o 3-ej w klasztorze. Wtorek 30. VI. Po wiecz. naboż. plenarne zebr. Jedności na salce. Środa 1. VII. O 7 ej wiecz. plenarne zebr. Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej. Czwartek 2. VII. Od godz. 5-ej spowiedź św. przed I-piątkiem, Piątek 3. VII. O godz. 6-ej msza św. I-piątkowa z wystawieniem Najśw. Sakram. Wiecz. o 7,30 naboż. do Serca Jezusowego. Sobota 4. VII. Spowiedź św. od g. 5,30. Niedziela 5. VII. Po sumie zebr. Kółka Rolniczego. — Po nieszporach zebr. Róż. Panien w kościele i Kat. Tow. Robotników na salce.

Kronika miejscowa.

— Koncert W dniu 29 czerwca 1936 odbędzie się w parku miejskim w czasie od godz. 12—13 KONCERT orkiestry 56 pp. Włkp. pod batutą poruczn. kapelm. Sadowskiego Władysława. Na program złożą się następujące utwory:
1) Tomek: Marsz „Za Ojczyznę“
2) Rund: Uwertura „Legiony“
3) Chopin: Wał „Es dur“
4) Wieniawski: „Kujawiak“
5) Moniuszko: Fant. z op. „Hrabina“.
— Zguba. W niedzielę, dnia 21 czerwca br. przedpołudniem zgubiono w Krotoszyńskie bransoletki. (Pamiętka rodzinna — wątpliwej wartości).
— Uzupełnienie. Uzupełnienie uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem w Redakcji Krotoszyńskiego Główny Powiat.
— Uroczystości „Święta Morza“ w Krotoszyń. Miejsceowy Obwód Ligi Morskiej i Kolonjalnej zorganizowany w Komitecie urządza uroczystości „Święta Morza“

w dniach od 27—29 czerwca rb. z bogatym programem, na który będą składać się następujące imprezy:

Dnia 27 czerwca godz. 20-ta eapstrzyk z orkiestrą i udziałem władz organizacji, podniesieniem bandery, przemówieniem, wystrawą armatni i fanfary.

Dnia 28 czerwca godz. 6-ta hejnał z wieży ratuszowej, godz. 10,30 msza św. w kościele poklasztornym z udziałem stowarzyszeń i za zaproszeniem władz, poezem nastąpi pochód, na Rynek przemówienie, godz. 12-ta skademja w szkole wydziałowej, od godz. 15-tej do 20-tej za bawą ludową w Strzelnicy połączona z loterią fantową i innymi atrakcjami, godz. 21-sza zabawa taneczna w Strzelnicy.

Dnia 29 czerwca od godz. 8-mej do 13-tej zbiórka uliczna na Fundusz Obrony Morskiej, od godz. 12—13-tej koncert w parku, od godz. 21-szej wianki, ognie sztuczne i inne atrakcje na stawie „Błonie“.

Komiteć podaje do wiadomości, że karty uczestnictwa na „Święto Morza“ na wyjazd do Gdyni w cenie zł. 3,— już nadeszły. Nabyć je można w kolejowej kasie biletowej oraz u viceprezesa L.M.K. adwokata R. Witeckiego, w/m. Rynek 8.

Komiteć wykonawczy uroczystości morskich zwraca się z apelem do miłośników Morza z prośbą o udekorowanie łodzi na wianki. Najpiękniejsze łodzie będą premjowane.

— Wielka Zabawa Latowa w Strzelnicy. Związek Rezerwistów Koło Krotoszyń organizuje na dzień 5 lipca 1936 r. wielką zabawę latową, która odbędzie się w ogrodzie Strzelnicy przy Starostwie. Komitet zabawowy przygotowuje na powyższą zabawę moc niespodzianek, i zwraca się do Szan. Obywatelstwa m. Krotoszyń i okolicy o łask. poparcie tej imprezy.

— Komunikat Urzędu Skarbowego w Krotoszyń. Celem umożliwienia płatnikom uiszczenia podatków, których płatność przypada w terminie do końca

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 41.

Wyszedł z pokoju nie patrząc na swą ofiarę, jak tak. Spokojnie zamknął drzwi za sobą. Służący niemowa wypuścił go do sieni i znów zagłębił się w czytaniu opisu głośnego meczu bokserskiego w gazecie sportowej swego pana. Nigdy nie wchodził do gabinetu bez wołania.

Bruna, schodząc po schodach nie odwrócił się ani razu. Tamten już nie żył — Brunas był pewny swej ręki i oka. A służący nie wejść bez zawołania. Brunas był już na parterze.

Spokojnie patrzył w oczy portjerowi. — Dlaczego pan tak długo bawił? — spytał ten, otwierając mu drzwi. Patrzył przytem na masyżny numer posłańca na piersi Brunasa. Brunas widział ten wzrok portjera skierowany na jego numer i uśmiechnął się triumfująco. Wszystko idzie tak jak on to przewidywał i obiecał. — Czekalem na odpowiedź — odparł portjerowi na jego pytanie. — Aha.

ROZDZIAŁ XV.

Właściciel telefonu 732—11.

Fred Larski nie był jeszcze trupem. Gdy utworzył usta do krzyku ujrzał błysk szurła i instyktownie szarpnął się całym ciałem w bok. Kula utkwiła mu w brzuchu i rozszarpała wnętrzności. Larski stracił przytomność ze straszego bólu.

Pierwsze kilka minut leżał oparty o stół jak nieżywy. Morderca pewny strzału nie badał go.

Po godzinie może Larski odzyskał przytomność. Chciał otworzyć oczy. Powieki ciążyły mu jak słukilowe gwichty. Straszliwy ból rozrywał mu wewnątrz. Twarz wykrywiona nieładzko pokryta była gęsto grubymi kropkami potu.

Ostatnim wysiłkiem podniósł powieki do połowy oczu. Błędny wzrokiem spoglądał dookoła. Sięgnął ręką do brzucha. Ręka dotknęła się jakiejś miazgi. Pokryła się całą krwią.

Rzeczy chciał się podnieść. Udało mu się to po długim wysiłku, który jeszcze gęściej pokrył jego twarz potem.

Uniósł ciężko głowę. Pod czaszką miał chaos. Posłaniec. Juliusz. Noc 16-go czerwca. Błysk strzału. Powoli wracała mu pamięć. Byłby na nowo zapadł w bezprzytomność, gdyby nie okropny ból. To posłaniec strzelił do niego. Trafili go w brzuch. Larski wyciągnął z trudem rękę, by zadzwonić na swego służącego szofera.

Ale dzwonek był zbyt daleko. Co robić? Człł że traci na nowo przytomność. Wiedział, że jeżeli teraz straci przytomność nie odzyska już nigdy z powodu upływu krwi ściekającej strugami z brzucha.

A on chciał żyć. Żyć za wszelką cenę. Wtąpił jednak w to. Umrze z tej rany. Widział i czuł jak coraz bardziej siły go opadają. Za pięć minut będzie trupem. Usiłował powstać i dowieść się do dzwonka, ale ból przykuł go do miejsca, na którym leżał pochyłony.

Usiłował krzyżeć, ale nie mógł. Le dwie dostylsalny nie zrozumiałby belkot — oto był skutek jego wysiłku.

Za pięć minut będzie po nim — myślał. A morderca ujdzie bezkarnie. Morderca, tak, morderca. Nie powinien ujdź bezkarnie. Zemsty! Zemsty! Niech choć ona osłodzi mu ostatnie chwile, jakie mu pozostały do życia.

Ręka jego błądząca po stole natknęła się nagle na coś gładkiego, zimnego. Z trudem skierował oczy w tę stronę.

Stał tam aparat telefoniczny. Chwylił słuchawkę. To myśl o zemście dała mu siły do tego. Nie mógł utrzymać słuchawki w ręku. Położył ją na stole i ułożył na niej głowę. Nadsłuchiwał. Odezwiała się telefonistka.

— Hallo... Chcę mówić z urzędem śledczym.

— Tak...

W aparacie odezwał się głos dyżurnego z urzędu śledczego.

— Mówi... nu... mer... 732-11. Jestem

rauny... umieram... strzelał do mnie... posłaniec... pytał o Juliusza... Juliusz...

Larski splunął nagle krwią na abontową czarną tabłą słuchawki. Krwotok wewnętrzny. To był koniec.

Urządник przerażony notował każde słowo.

— ... pułkownika Toma Londresa za bił... och.

Głos ustał. Urządник przy aparacie czekał oszołomiony.

— Jak się pan nazywa? Z jakiego mieszkanka pan mówi?

ezerwea 1936 r. Urząd Skarbowy podaje do wiadomości, iż Kasa Urzędu jest czynna dla publiczności w dniu 30 czerwca r.b. do godziny 15-tej.

— Zawody sportowe. W dniu 29. VI. 1936 o godz. 15 na stadionie sportowym przy dworcu kolej. odbędą się zawody w siatkówkę i koszykówkę między K. S. K. P. W. Ostrów a W. K. S. Krotoszyn.

— Kino „Promień” wyświetla muzyczną komedję wiedeńską na motywach J. Straussa p.t. „**CZAR WIEDEŃSKI-GO WALCA**”. Treścią filmu są przygody dwóch młodych amerykańskich, które zamieniły swe role po przybyciu do Wiednia, co spowodowało liczne nieporozumienia i zabawne sytuacje. Główne role kreują; wiedeńska gwiazda ekranu Magda Schneider, przystojny amant Wolf A. Retty i sławny śpiewak i komik L. Slezak. Film ten — to świetna propaganda piękności Wiednia, stolicy walca, śpiewu i beztroskiej radości życia. Przebieżące zdjęcia ukazują najważniejsze ulice i gmachy i atrakcje popularnego Prateru. Stare, a zawsze młode dźwięki straussowskich walców przewijają się przez cały film, płynąc ze skrzypiec wędrownych grająków, z wspaniałych instrumentów symfonicznej orkiestry czy z piersi rozbowionych Wiedeńczyków.

— Z życia Towarzystwa Przeciwwgruźliczego. Powiatowy Oddział Towarzystwa Przeciwwgruźliczego w Krotoszynie, urządził w dniu 19 bm. w lokalu Przychodni Przeciwwgruźliczej wieczór dyskusyjny, połączony z Walnem zebraniem. Zebranie zajął prezes dr. Krzywański.

W części pierwszej dr. Wołosianko zapoznał zebranych z dzisiejszymi metodami walki z gruźlicą, a dalej wykazał działalność Przychodni w ostatnim 5-letnim. Praca Przychodni szła w kilku kierunkach, przyczem najważniejszą rolę odgrywały badania kliniczne i laboratoryjne. Zbadano w tym okresie 4316 osób, stwierdzając u 495 gruźlicę. Próby krwi przeprowadzono u 768 osób, a prześwietlono 1580 osób.

W dalszym ciągu referent omawiał pracę w terenie, która polega na utrzymywaniu kontaktu z instytucjami leczniczymi, propagandzie i co najważniejsze — szukaniu źródeł gruźlicy, podnoszeniu stanu higieny, kontroli i izolacji chorych. To ostatnie zobrazował dokładniej higienistka p. Czajkowska, która ten dział pracy w terenie prowadzi, dowodząc, że warunki materialne wsi są lepsze, natomiast opieka mniejsza, gdy w mieście jest przeciwnie, wskutek tego też gruźlica ma większe pole do popisu w mieście.

Poza tym Przychodnia przychodzi w ten sposób z pomocą rodzinom gruźliczym, że wydziela dla dzieci tran i w okresie zimowym mleko.

Na zakończenie tej części dr. Wołosianko pokazał zebranych techniczne urządzenia jakimi dysponuje Przychodnia.

Walne zebranie Towarzystwa Przeciwwgruźliczego zajął dr. Krzywański. Na sekretarza wybrano p. Waleczaka. Po sprawozdaniu z działalności Towarzystwa i sprawozdaniu kasowemu, na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Po wyborach uzupełniających skład zarządu tworzą: D. p. Starosta Wilimowski, dyr. Stróżewski, dr. Krzywański, dr. Wołosianko, Cieślak, Waleczak, dyr. Hasiński, Becharski i zastępcy Hoffman, Bajerlein, Jaworska. Do Komisji rewizyjnej weszli: D. p. Poprawa, Skrzecz, Sternalski i zastępcy Morawski i Leśny.

— Wynik z zawodów pływackich. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Ła-

zienkach Miejskich zawody pływackie zorganizowane przez 17 drużyn harcerską. Mimo że program zawodów był bardzo urozmaicony oraz wzorowo przeprowadzony, zawody zakończyły się wielkim fiaskiem dla organizatorów, do czego w pierwszym rzędzie przyczyniły się: zła pogoda oraz inne imprezy urządzone przez miejscowe organizacje.

Zawody zaszczylił swą obecnością Pow. Komendant P. W. por. pil. w st. spocz. Robiński oraz hufcowy Leśny Edward. Niemożna było się dopatrzeć innych przedstawicieli harcerstwa, jak Kola Przyjaciół Harcerstwa, byłych Harcerzy, czy innych drużyn harcerskich tak męskich jak i żeńskich. Publiczności było mało.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

50 mtr. styl dowol. w ubraniach:

1. Budziński Hieronim czas 0.52,2 min.
2. Nowak Wojciech czas 0.54 min.

100 mtr. styl klasyczny:

1. Nowak Ignacy czas 1.35,2 min.
2. Nowak Wojciech czas 1.37 min.

200 mtr. styl klasyczny:

1. Nowak Wojciech czas 3.55 min.
2. Budziński Kaz. czas 3.58,3 min.

100 mtr. styl dowolny:

1. Budziński Hieronim czas 1.27,3 min.
2. Gola Stefan czas 1.41,3 min.

200 mtr. styl dowolny:

1. Budziński Hieronim czas 3.24,9 min.
2. Gola Stefan 3.53,1 min.

100 mtr. na wznak:

1. Nowak Ignacy czas 1.52,4 min.
2. Budziński Kazimierz czas 1.57 min.

50 mtr. styl dowol. dla chłopców:

1. Budziński Wład. czas 0.41,4 min.
2. Brodziak Tadeusz czas 0.52,2 min.

Nurkowanie na odległość:

1. Szlachta Władysław 33.5 mtr.
2. Nowak Wojciech 32 mtr.

Poza konkursem Kokociński Dagomir uzyskał odległość 50 mtr.

10 mtr. z jaskiem (bieg przeznaczony)

1. Szlachta Władysław 0.50,4 min.
2. Nowak Ignacy 0.57,2 min.

Nurkowanie talerzyków:

1. Nowak Wojciech 12 talerzyków
 2. Szlachta Władysław 11 talerzyków
- Ponadto odbyły się sztafety 3x100 stylem zmiennym oraz 3x100 stylem klasycznym. W obu sztafetach rozpoczęła 17 drużyna Hare. w godnej punktacji o tytuł mistrz. m. Krotoszyńska, walczyli bracia Nowakowie. Zwyciężył Nowak Wojciech zdobywając 60 pkt. przed bratem Ignacem 50 pkt.

Po zawodach odbył się pokaz gry w piłkę wodną. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Szwackiego, który wywiązał się ze swego trudnego zadania b. dobrze.

— Z życia towarzystw. Związek Rezerwistów Zarząd Powiatowy. — Idąc w myśl wskazani Naczelnego Wodza, które tenże w swej wielkiej mowie do całego narodu wypowiedział, rezerwiści tutaj kół chcą owocnie pracować nad budową państwa, chcą siły swe oddać w rzetelną służbę narodu, czując się współodpowiedzialnymi w kształtowaniu losów państwa, uchwalając jednogłośnie następującą rezolucję:

„Wobec wezwania Naczelnego Wodza Sił Zbrojnych generała dyw. Śmigłego-Rydza skierowanego do całego Narodu, by w dzisiejszym położeniu wewnętrznym i zewnętrznym Państwa wszystkie siły, pragnące rzetelnego dobra Polski, skupiły się w zgodnym i karnym wysiłku pracy dla Państwa około Rządu Rzeczypospolitej, — my Rezerwiści ślubujemy wezwanie Wodza Naczelnego oraz Szefa Rządu Sławoj-Składkowskiego w codziennym życiu wprowadzić w czyn,

a tem samem wypełnić jedno z podstawowych zadań naszej organizacji”.

Piękny przykład i zrozumienie apelu Wielkiego Wodza daje nam tat. kół, które jednocząc około 450 członków, wykazuje olbrzymią żywotność i gotowość do obrony Polski, do obrony samej w sobie jak powiedział Premier Składkowski, t. j. do tworzenia w związku rezerwistów, tych pojęć, tych myśli, tych sił, aby obrona Polski była zapewniona.

Niesobski, p. o. sekretarza.

— Na ekranie kina „Bałtyk” zagościła ulubienica kinomanów Marta Eggerth w przemilnym filmie produkcji niemieckiej p.t. „**KARJERA**”.

— Nieudała kradzież. W dniu 23 bm. Miłośców Czesława pragnąc kupić płaszcz u kupca Rydrycha, zauważyła, że za wiszącymi płaszczami ukryty był jakiś człowiek, którego przytrzymała. Przybyła na miejsce policja stwierdziła, że jest to mieszkaniec Grudziądza Bogacki Bronisław. Ukryty za płaszczami chciał on prawdopodobnie pozostać tam do zamknięcia składu, by wtedy ukraść coś, a może nawet napaść na samego właściciela, by mu odebrać zainkasowany zbiór dzienny.

— Pożar. W nocy na 24 wybuchł pożar w zabudowaniach Banaszką Stanisława przy ul. Zdunowskiej. Pożar powstał prawdopodobnie od porzuconego niedopałka i został zlokalizowany przed przybyciem Straży Pożarnej.

— Przechwylenie kłusownika. Antoni Szych, kupiec z Krotoszyńska, schwył ubiegłej nocy na swoich terenach łowieckich w Sulmierzyczach kłusownika z bronią w ręku, którym okazał się Franciszek Broda z Chwaliszewa.

— Perzyce. Pożar. W zagrodzie Chudego Franciszka w Perzycach wybuchł w noc na 24 bm. pożar, który strawił szopę i dwa chlewy. Straty wynoszące około 4500 zł pokrywa częściowo ubezpieczenie.

— Kobylin. Zjazd Kół Śpiewaczych Okręgu VIII. odbył się w dniu 21. czerwca br. w Kobylinie niezwykle uroczystie.

Zbiórka licznie przybyłych Kół Śpiewaczych jak i wielu towarzystw miejscowych ze sztandarami odbyła się przed losem p. Wechmanowej, skąd o godz. 9.15 pochód wyruszył do kościoła klasztornego na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód udał się do ogrodu Strzelnicy gdzie odbyły się popisy konkursowe Kół, i to w kategorii II i III. Zjazd otworzył p. dyr. Ig. Stróżewski słowami: „Łączcie się tam gdzie śpiewają, bo tylko żyli ludzie, pieśni nie znają”. Następnie odbyły się popisy.

Sąd Zjazdu w osobach p. p. L. Zabrzezkiego, przeds. Wlkp. Zarządu Kół Śpiew., Scherwentego dyr. okręgu z Poznania, prof. Daniana z Krotoszyńska przyznał w kat. II. następujące nagrody I. Krotoszyński „Harmonja”; II. Koźmin; III. Zduny; IV. Kobylin. — Z kategorii III. nagrody: I. Rozdrażew; II. Kobierno; III. Chwaliszew; IV. Sulmierzyce; V. Baszków jako pozakreg. kół. Następnie odbyły się dowolne śpiewy chórów, koncert orkiestry, strzelanie do tarczy i t.d.

Na zakończenie Zjazdu wygłosił przeds. Kola w Kobylinie, p. Voelkel wyraz podziękowania Zarządowi miejsciemu, duchowieństwu, wszystkim ofiarodawcom nagród, oraz braci śpiewaczej za przybycie. Pieśnią wieczorną „Wszystkie nasze dziełne sprawy” zamknięto Zjazd.

Wszyscy wiedzą, że druki:
HANDLOWE - PRZEMYSŁOWE
dla **URZĘDÓW I TOWARZYSTW**

najstosowniej i najkorzystniej wykonuje

DRUKARNIA K. K. O.

Telefon nr. 164.

KROTOSZYN,

Florjańska 1.

Polecamy na imprezy letnie po specjalnie obniżonych cenach:

AFISZE już od zł 8,— za 100 szt.

ULOTKI już od zł 6,— za 1000 szt.

Wyjeżdżasz na wakacje względnie wywczasys letnie

pamiętaj o ubezpieczeniu swego mienia
od ognia i kradzieży

W S. A. „FLORJANKA“

(która istnieje od roku 1860)

ponadto prowadzi dział: Główny, wypadkowy odpo-
wiedzialności cywilnej i samochodów od szkód.

Zgłoszenia przyjmują:

Ajencja w Krotoszynie Piastowska 1, m. 1 zast. p.E. Koralewski
" w Ostrowie Wrocławska 23
" w Lesznie Narutowicza 21
" w Odolanowie Zamkowa 9

Restauracja Leśniczówka

Co niedzielę i święta

KONCERT

już od godz. 5-ej rano
popołudn. od godz. 14.

Dobrowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony.

Wszystkich wycieczkowców uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

POSZUKUJEMY zastępcy do sprze-
daży „Warszaw-
skiego Skorowidza Branżowego“. Kaucja
gotówkowa zł 80,—. Emeryci państwo-
wi mają pierwszeństwo.

Zgl. Ajencja Wschodnia, Warszawa, Nowy Świat 16

DO SKŁADU KOLONJALNEGO

potrzebni od zaraz

uczeń i uczennica lub ekspedjentka.

Zgłoszenia do Redakcji Orędownika Pow.

Augustyn Pflantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

**Towary kolonialne
i delikatesy**

Wina - Wódki - Likier.

hurt — — detal

**Reklama jest dźwignią
handlu i przemysłu.**

MIESZKANIE 2 pokoje i kuchnia
oddzierżawie od zaraz
Zgłoszenia ul. Kobylńska 15.

Km. 680/35 i 99/36.

Obwieszc. o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II. rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie, ulica Słódowa nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30-go czerwca 1936 r. o godz. 12-ej w Starym-Krotoszynie pow. Krotoszyn odbędzie się 1-a licytacja ruchomości, należących do „Fabryka Wyrobów Ceramicznych Krotoszyn-Przysieka“ składających się z

4 motorów elektrycznych i 2 pasów skóranych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 18 czerwca 1936 r.

KOMORNIK: (—) Kustrzyński.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz.U.R.P. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Krotoszynie podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 10 lipca 1936 r. o godz. 10-ej

w lokalu p. Scheiblera Jerzego w Krotoszynie, celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i innych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości.

wieprze tuczne około 100 kg - 11 szt. cena szacunk.	900 zł
świnie tuczne około 75 kg - 7 szt.	410 zł
maszyna do pisania „Ideal“ 1 szt.	60 zł
powóz na czarno lakierowany o kołach gumowych	200 zł
powózka (polowice) o 2 siedzeniach	100 zł

Zajęty ruchomości oglądać można w dniu licytacji 15 minut przed rozpoczęciem licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego:
Siwiński

Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni
używa znaną ze swej dobroci
— domieszkę do kawy —

CYKORJĘ „F A K A“

Domieszka do kawy „FAKA“,
jest to prawdziwa cykorja zesta-
wiona z najprzedniejszego su-
rowca. Je dynie cykorja „FAKA“
jest najlepsza i najoszczędniejsza
— w użyciu domowym.

Fabryka Kawy i Cykorji „Faka“

Edm. Stanisławski

KROTOSZYN